

Powroty Kalkowskiej

Andrzej Juchniewicz

Biorąc pod uwagę obecny zwrot biograficzny, pozwalający na uaktualnienie dotychczasowego obrazu literatury, a także szczególne zainteresowanie czytelników gatunkiem biografii, który weryfikuje kompetencje piszących w zakresie gromadzenia i syntetyzowania materiału oraz komponowania dużych partii tekstu, nie powinna dziwić profesjonalizacja literaturoznawczyń i literaturoznawców w zakresie pisarstwa non-fiction (przypadek Agnieszki Daukszy, Izoldy Kiec, Klementyny Suchanow i Stanisława Beresia).

Sukces wydawniczy pociąga za sobą nominacje do prestiżowych nagród i wyróżnień, jednak sama praca nad znalezieniem odpowiedzi na nurtujące badaczy pytania wymaga cierpliwości i naukowej rzetelności. Nie mniej ważna okazuje się odpowiedzialność za upublicznianie sekretów i niepublikowanych dokumentów mogących wpłynąć na destabilizację dotychczasowego wizerunku pisarki bądź pisarza. Rewizja i reinterpretacja dorobku to niejedyne cele, jakie stawiają przed sobą badaczki i badacze. Równie ważna okazuje się ambicja bycia autorem pierwszej całościowej biografii, która mogłaby stać się pretekstem do dyskusji o fenomenie pisarzy zapomnianych lub ledwo poznanych oraz dalszych badań.

- Najnowsza książka o Eleonorze Kalkowskiej autorstwa Anny Dżabaginy zaprojektowana została jako kompletne kompendium łączące elementy klasycznej biografii i rozprawy literaturoznawczej. Monografistka opracowała również *Głód życia* – debiut Kalkowskiej wydany po raz pierwszy w 1904 roku pod pseudonimem Ire ad Sol. Decyzja badaczki, by połączyć rozważania na temat losów autorki *Doniesień drobnych* i rozdziały analityczno-interpretacyjne, w których konkretne metodologie (feminizm, *exile studies*) pozwalają na nowe i inspirujące odczytanie jej dorobku, okazała się najlepszą z możliwych. Pozbawienie narracji dotyczącej emancypowania się biseksualnej kobiety o niejednoznacznej tożsamości (choć urodziła się w Polsce, większość okresu aktywności twórczej spędziła w Berlinie) jednego z elementów spowodowałoby, że adresatami książki Dżabaginy staliby się albo profesjonaliści poszukujący literackich osobowości wymykających się łatwym kategoryzacjom, albo laicy, dla których życiorys Kalkowskiej obfitowałby w emocjonujące epizody (wspomniany biseksualizm, macierzyństwo, sprzeciw wobec penalizacji aborcji).
- Literaturoznawczynie, zdając sobie sprawę z tego, jaki potencjał interpretacyjny zawiera twórczość Kalkowskiej, postanowiła prześledzić wszystkie etapy jej życia i stworzyć portret kobiety nowoczesnej, który mimo że został uchwycony w pewnych metodologicznych ramach, nie może być uznany za statyczny. Po pierwsze, jak podkreśla sama badaczka, wciąż nie odnaleziono wszystkich tekstów pisarki (przypadek dramatu *Niedokończona*), co nie pozwala na definitywne ogłoszenie końca badań nad jej spuścizną literacką. Po drugie, prowadziła nomadyczny styl życia (urodziła się w Warszawie, wczesny okres życia spędziła we Wrocławiu, studiowała w Petersburgu, mieszkała w Paryżu, Krakowie, Monachium, Berlinie, Londynie), który uniemożliwiał przypisanie jej do jednej narodowości. By uchwycić wyjątkowość losu Kalkowskiej, który *nota bene* torował nowe ścieżki kariery i sposoby samostanowienia o sobie kobiet przełomu XIX i XX wieku, autorka monografii wykorzystała koncepcję „światowej republiki literatury” (jej autorką jest Pascale Casanova). Francuska badaczka, posługując się pojęciem pola, zaczerpniętym z pism Pierre’a Bourdieua, postulowała, by obszar literatury światowej nie pokrywał się z granicami narodów, dzięki czemu możliwe stałoby się osiągnięcie przez pisarkę/pisarza międzynarodowego sukcesu równoznacznego z uzyskaniem obywatelstwa światowej republiki literatury. Koncepcja ta umożliwia labilne przemieszczanie się między poszczególnymi obszarami językowymi bez konieczności pozostawania w jednym z nich i realizowania narodowych powinności.
- Pojawiające się w podtytule dookreślenie „biogeografia” akcentuje więc konieczność rekonstrukcji życia Kalkowskiej nie na tle polskiego życia literackiego, lecz literatury światowej (Dżabagina zestawia *Der Rauch des Opfers* swojej bohaterki z *Precz z orężem!* Berthy von Suttner i *Trzema gwineami* Virginii Woolf), ponieważ w jej dorobku partykularne interesy ustępowały miejsca sprawom uniwersalnym. Migracyjne skłonności pisarki poruszającej



Anna Dżabagina
Kalkowska
Biogeografia

Gdańsk : Fundacja Terytoria Książki, 2020

439 S. : IL. ; 24 CM. — (PORTRETY KOBIECI)

się na styku kilku kultur umożliwiały zawiązywanie znajomości niezbędnych do rozwijania kariery i torowania drogi do międzynarodowego sukcesu. Dżabagina podkreśla również poczucie niestabilności, które wpisane było w taki tryb życia; w momencie upadku Republiki Weimarskiej autorka *Łuku Triumfalnego* odczuła brak zakorzenienia szczególnie boleśnie (musiała od nowa budować swoją pozycję na scenie literackiej i zmagać się z niedogodnościami, jakie wiązały się ze statusem uchodźczyń).

- Przekraczanie granic terytorialnych, ale i horyzontu oczekiwań współczesnych pozwoliło wieść Kalkowskiej życie kobiety wyzwolonej i buntującej się przeciwko niesprawiedliwości, wykluczeniu, wstecnictwu i konserwatywnemu myśleniu. Na dynamiczność jej portretu duży wpływ miała skłonność do eksperymentowania zarówno z gatunkami (debiutowała zbiorem opowiadań, jest autorką dwóch tomów poezji i kilku dramatów), jak i tematami (bohaterami jej dramatów byli zarówno zwykli ludzie, ale też Katarzyna Wielka, a także znany dzięki głośnemu procesowi o dzieciobójstwo Józef Jakubowski).

- Sposób, w jaki Dżabagina pisze o jednej z najciekawszych pisarek XX wieku, pozwala sądzić, że emocjonalne zaangażowanie w procesie powstawania biografii okazuje się niezbędne i gwarantuje lepsze rezultaty niż chłodne referowanie wyników badań. Autorka *Kalkowskiej* udowadnia, że zajmowanie się biografią wymaga przede wszystkim delikatności i empatii. Bycie rzecznikiem czyjegoś talentu to zarówno przywilej, jak i zobowiązanie, o czym Dżabagina pamięta, nie tylko formułując podziękowania dla wnuka pisarki, lecz również rekonstruując każdy szczegół mający niebagatelne znaczenie dla powodzenia biograficznego śledztwa. **uo**

Opowieść o mistrzu i rodzinie

Rozalia Słodczyk

Książka Jana Tomkowskiego, jak wiele innych jego prac, ma charakter popularnonaukowy, stanowi dobrze czytającą się opowieść o sławnej postaci, swego rodzaju fabularyzowany biogram, miejscami felieton, miejscami reportaż, w którym obok głównego bohatera pojawiają się postaci towarzyszące, kontekst historyczny i kulturowy, szukanie odpowiedzi na nasuwające się podczas „odkrywania” biogramu pytania, a całość okraszona jest dygresjami, anegdotami, wypowiedziami współczesnych Wyspiańskiego.

Autor dopowiada czasem motywy lub przychwyty zdarzeń i sytuacji, często stawia wymowne pytania retoryczne. I nie o dzieło, ale o życie czwartego wieszczu, Stanisława Wyspiańskiego, chodzi tu przede wszystkim, o jego prywatne losy, znaczenie bliższej i dalszej rodziny, powiązanie z Krakowem, o czasy i środowisko, w którym żył. Widać, że piszący próbuje znaleźć odpowiedzi na niejasności związane z biografią Wyspiańskiego, jego relacjami z innymi ludźmi oraz podjętymi przez niego decyzjami. Ciekawa jest więc sama forma książki, wielogatunkowej, ciągnącej ku literaturze naukowej i faktu, ale z wyraźnym głosem autora opowiadającego i szukającego, by tak rzec, „prawdopodobnej prawdy”.

- Tomkowski nie tylko trzyma się faktów oraz potwierdzonych ustaleń badaczy życia i twórczości narodowego wieszczu, ale też podpira domysłami, odwołaniem do prawdopodobieństwa i psychologizacji, analizy osobowości, kontekstu towarzyskiego, społecznego i ekonomicznego, czy wreszcie do uwarunkowań bardzo prywatnych, jak charakter, temperament, stan zdrowia, doświadczenia życiowe, predyspozycje duchowe i intelektualne bohaterów. Choć bowiem w drugiej połowie woluminu protagonistą jest zdecydowanie Stanisław Wyspiański, pierwsze rozdziały dotyczą członków jego rodziny, czyli ojca, stryja, ciotki, kuzynów. Chodzi o nich samych, jako o jednostki mniej lub bardziej uzdolnione artystycznie, niedoszlých lub częściowo spełnionych artystów, raczej jednak postaci nie do końca szczęśliwe i twórcze. Zarazem jednak pisze się o nich niejako dlatego, że są spokrewnieni z geniuszem, a wobec jego jasnej gwiazdy (choć nie radosnej i beztroskiej, jak wiemy skądinąd i z samej lektury) zdają się ledwie zauważalnymi kometami.

- Stąd zresztą tytuł całości, który ma od razu wskazywać, że nie sam Stanisław jest bohaterem. Zarazem cały układ rodzinny



Jan Tomkowski
Klan Wyspiańskich

Warszawa : „Arkady”, 2020
287 s. : IL. (W TYM KOLOR.) ; 21 cm